Nr 249. Kraków, Wtorek 4 Czerwca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłkę poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowéj, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rooksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłano po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy marszałek Galicyi.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 4 czerwca.

Nominacyę hr. Adama Gołuchowskiego na marszałka Galicyi, o czem już przed kilku dniami donosiliśmy, uważać należy za fakt dokonany. Dziś udaje się minister Długosz na posłuchanie do cesarza. — Na posłuchaniu tem będzie prawdopodobnie nominacya Gołuchowskiego formalnie dokonaną.— Namiestnik Bobrzyński, który bawi jeszcze w Wiedniu, otrzymał od hr. Gołuchowskiego pismo, w którem ten oświadcza, że na wypadek zamianowania go marszałkiem Galicyi, godność tę przyjmie.

Hr. Gołuchowski złoży mandat do Rady państwa, a w jego miejsce powołany będzie zastępca.

Lwów, 4 czerwca.

„Diło“ wczorajsze, notując wiadomość o nominacyi hr. Gołuchowskiego na marszałka krajowego, powiada, iż wie ze źródeł autentycznych, iż na początku ubiegłego tygodnia miała największe szanse kandydatura p. Abrahamowicza, popierana przez namiestnika Bobrzyńskiego, który w ten sposób, robiąc ustępstwo Podolakom, chciał wyodrębnić w zupełności stronnictwo narodowo-demokratyczne. Przeciw tej kandydaturze wystąpił jednakże klub ukraiński z całą stanowczością i zadecydował usunięcie jej.

Orędzie cesarskie w sprawie ruskiego uniwersytetu.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 4 czerwca.

Wczoraj zarówno Koło polskie jak i klub ruski zostały zawiadomione o treści orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego. O ile dotąd wiadomo, orędzie odpowiada w ogólności życzeniu Koła polskiego. Siedziba uniwersytetu ruskiego nie jest w orędziu wymieniona. Kwestyę tę pozostawiono decyzyi parlamentu.

Prezydent ministrów Stürgkh, który czuje się już lepiej, konferował wczoraj z posłem K. Lewickim w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Lwów, 4 czerwca.

Narodny komitet ukraiński uchwalił wczoraj rezolucyę, wzywającą parlamentarny Związek posłów ruskich, aby nie przyjął projektu orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego, gdyby w tem orędziu Lwów nie był wyraźnie wymieniony jako siedziba uniwersytetu.

„Diło“ wczorajsze, omawiając projekt cesarskiego orędzia, pisze, że projekt ten, bez wymienienia Lwowa jako siedziby ukraińskiego uniwersytetu, nietylko nie może być przez Rusinów przyjęty, ale kryje w sobie daleko sięgające niebezpieczeństwo dla Rusinów i byłby wprost zabójczym dla sprawy uniwersytetu ukraińskiego wogóle.

Wiedeń, 4 czerwca.

Wczoraj po południu obradowała komisya parlamentarna Koła polskiego i klub ukraiński w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Wiedeń, 4 czerwca.

Zdaje się, że treść orędzia cesarskiego nie wywołała u Rusinów tej opozycyi, jaką zapowiadali. Rusini jednak prowadzą tymczasem cichą obstrukcyę w komisyach.

O dodatek drożyźniany dla urzędników.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń. Ze względu na niemożliwość wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych z dniem 1 lipca, posłowie wszystkich stronnictw w porozumieniu z organizacyami urzędniczemi czynią starania, aby przyznano urzędnikom przynajmniej materyalne korzyści ustawy, względnie dodatek drożyźniany.

Zła budowa dreadnoughta austryackiego?

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 4 czerwca.

„N. W. Journal“ donosi, że w konstrukcyi austryackiego dreadnoughta „Viribus unitis“ okazał się bardzo ważny błąd, który wywołał konsternacyę w sferach marynarki. Stwierdzono bowiem, że w razie wykończenia uzbrojenia i urządzenia okrętu według pierwotnych planów, okręt ważyłby o 240 tonn więcej, niż pierwotnie obliczono, z powodu czego okręt straciłby na zdolności manewrowania. Próbowano zastąpić proponowane rury armat cieńszemi rurami, jednak rury te popękały. Podobną próbę, jednak również bezskuteczną, dokonano z pancerzami. — „N. W. Journal“ dodaje, że w związku z tą wiadomością stoją doniesienia o ustąpieniu admirała portowego Rippera, który pierwszy zwrócił uwagę na te błędy konstrukcyi.

„W. Allgem. Zeitung“ stanowczo zaprzecza tym wiadomościom i twierdzi, że w sobotę pogłoski te wywołały spadek kursów Skody, które wczoraj mimo zaprzeczeń miały również niski kurs i chwiejny, aż skończyły na kursie 709. Twierdzi dalej, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy i że „N. W. Journal“ padł widocznie ofiarą jakiejś mistyfikacyi. Przy okręcie o takich rozmiarach, jak „Viribus unitis“, nawet większe o 240 tonn obciążenie nie mogłoby mieć takich fatalnych następstw.

Parlament a pragmatyka urzędnicza.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 4 czerwca.

Między odczytanymi na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wnioskami znajduje się wniosek posła Antoniego Lewickiego w sprawie zaprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od ognia, oraz interpelacya pos. Kędziora w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Mielcu, pos. Breitera w sprawie doniesienia „N. Wiener Journal“ o błędnej konstrukcyi nowego dreadnoughta „Viribus Unitis“.

Izba przeszła z porządku dziennego do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad pierwszą grupą paragrafów ustawy o pragmatyce służbowej.

Pos. Moraczewski zajmuje się obszernie sprawą polepszenia poborów robotników państwowych, których złe położenie opisuje i domaga się w szczególności polepszenia płac robotników salinarnych. Wnosi rezolucyę w sprawie polepszenia stosunków służbowych urzędników kontraktowych, sług pomocniczych i prowizorycznych robotników. Zwalcza iunctim między pragmatyką służbową a nowemi podatkami. Wkońcu prosił mowca o przyjęcie wniosku, postawionego jako wotum mniejszości do § 25, aby w ciągu 30 dni po wydaniu kwalifikacyi doręczano urzędnikom dosłowny odpis tabeli kwalifikacyjnej ze strony władzy służbowej.

Pos. Korosec uzasadniał swe wotum mniejszości, według którego pragmatyka służbowa ma wejść w życie w miesiąc po ogłoszeniu, jednakże równocześnie z ogłoszeniem przedłożeń finansowych, pokrycia wydatków i reformą administracyi.

Oświadczenie rządu.

Reprezentant rządu szef sekcyi Gałecki oświadcza wobec wniosku komisyi, aby ustawa weszła w życie już z dniem 1 lipca 1912, że rząd uważa za swój obowiązek jak najstanowczej oświadczyć, że nie może temu żądaniu uczynić zadość. Co dotyczy postanowień art. VI, aby ustawa weszła w życie w miesiąc po ogłoszeniu, to rząd musi ze względów finansowych obstawać na swojem stanowisku, aby ustawa weszła w życie z najbliższym rokiem, pierwszym po ogłoszeniu ustawy. Koszta wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej wynoszą 29 milionów. Byłoby ze stanowiska rządu rzeczą niestosowną, aby czynił taki stały zwiększony wydatek bez zyskania nowych dochodów. P. Gałecki zwraca się z ponownym gorącym apelem do Izby, aby ze względu na finanse państwa w interesie urzędników państwowych przyjęła pierwszy ustęp art. VI w brzmieniu, proponowanem w przedłożeniu rządowem. Izba może być przekonaną, że rząd żywi pełną życzliwość dla funkcyonaryuszy państwowych i skoro tylko ustawa będzie w proponowanem brzmieniu przyjętą, a ustawy podatkowe załatwione, aby zwiększony wydatek znalazł pokrycie, rząd przedsięweźmie natychmiast wszelkie zarządzenia, aby pragmatyka służbowa najrychlej weszła w życie. Rząd sam powitałby z radością, gdyby udało się jeszcze przed feryami letniemi usunąć wszelkie przeszkody, które dzisiaj stoją w drodze wprowadzeniu pragmatyki służbowej w życie i zabezpieczeniu pokrycia tak, aby ustawa w roku bieżącym mogła wejść w życie.

W tym wypadku możnaby też rozważyć, czy finansowe dobrodziejstwa ustawy dałyby się przesunąć na termin wcześniejszy, jednakże działanie wstecz właściwych pragmatycznych postanowień ustawy byłoby, jak to już minister spraw wewnętrznych oświadczył, niemożliwem. Rząd nie może się związać stałym terminem, a to tem mniej, że obecnie mamy już miesiąc czerwiec, a dla wypracowania rozporządzeń wykonawczych potrzeba będzie przynajmniej terminu 3 miesięcy.

W każdym razie może mowca zapewnić, że rząd jest gotowym, o ile to leżeć będzie w jego możności, zapewnić funkcyonaryuszom państwowym korzyści materyalne pragmatyki służbowej. Mowca wystąpił następnie przeciw twierdzeniu pos. Wabera, jakoby obliczenia departamentu rachunkowego co do kosztów awansu czasowego, były nieprawdziwe. Wobec życzenia posła Wabera, aby z oszczędności r. 1910 pokryto zwiększone wydatki zaprowadzenia pragmatyki służbowej, oświadcza mowca, że w przytoczonych przez posła latach nie było, niestety, nadwyżek kasowych, lecz raczej deficyt około 94 milionów, który musiano pokryć z zapasów kasowych.

Sprawa posłowania urzędników.

Pos. hr. Lasocki omawiał kwestyę wyboru urzędników państwowych. Wskazuje na panujące u publiczności zapatrywania, że urzędnicy państwowi, tak samo jak oficerzy, powinni być wykluczeni od czynnego i biernego prawa wyborczego, ponieważ udział w narodowem i politycznem życiu partyjnem mógłby być przeszkodą w ścisłem spełnianiu obowiązków służbowych i wywołać ponadto niebezpieczeństwo podejrzenia nadużywania władzy urzędowej w celach wyborczych. Jednakże mowca uważa, iż to zapatrywanie jest za daleko idącem. Raczej jest on zdania, że urzędnikom powinno się pozostawić w zupełności prawo wyborcze, ponieważ urzędnicy potrzebują mężów zaufania w ciałach ustawodawczych, którzyby ich interesów w odpowiedni sposób bronili.

Mowca nie godzi się na postanowienia §§ 87 i 88. Jako pożądaną inowacyę oznacza mowca, że urzędnik, który stara się o mandat, ma być postawiony w stosunek pozasłużbowy. Dlatego godzi się mowca na paragr. 87, jednakże par. 88, zapewniający urzędnikom, postawionym w stosunek pozasłużbowy, pobory całej płacy i dodatku aktywalnego oraz liczenie czasu, spędzonego w stosunku pozasłużbowym do lat awansu i emerytury, uważa za przywilej i premię dla urzędników państwowych. Mogłoby łatwo nastąpić, że urzędnik z Dalmacyi oświadczyłby, że zamierza kandydować w Galicyi i musianoby go z tego powodu postawić w stosunek pozasłużbowy. — W Austryi niema prawie tygodnia, aby gdzieś nie odbywał się jakiś wybór uzupełniający, a więc urzędnik, czytujący pilnie rozpisania wyborów, mógłby spędzić całe 35 lat służby w stosunku pozasłużbowym, jako starający się o jakiś mandat. (Wesołość). Mowca nie chce utrudniać urzędnikom starania się o mandat, ale urzędników powinny dotyczyć te same prawa, co innych obywateli. Dlatego mowca domaga się odpowiedniej zmiany § 88 w tym kierunku, aby urzędnik, postawiony w stan pozasłużbowy z powodu ubiegania się o mandat, pobierał pobory w wysokości emerytury, do jakiej miałby prawa na podstawie lat, spędzonych w służbie. Urzędnik, składający mandat, miałby ponownie otrzymać pobory urzędnika czynnego. Podczas trwania czasu pozasłużbowego byłby urzędnik wykluczonym od awansu do wyższego stopnia płacy oraz od awansu czasowego, a lata, spędzone w stosunku pozasłużbowym, nie miałyby być liczone do wymiaru emerytury. Mowca sam jest urzędnikiem i nie należy do urzędników zamożnych, a jeżeli zdecydował się postawić swój wniosek, to uczynił to tylko w przekonaniu, że przez to odpowie sprawiedliwości. Mowca stawia wniosek co do zmiany § 88 w duchu swoich wywodów.

Pos. Dinghofer domaga się, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca b. r.

Dyskusyę zamknięto. Przemawiali mowcy generalni Rienessi i Burziwal, poczem obrady przerwano.

Minister obrony krajowej odpowiedział na szereg interpelacyi.

Pos. Pacher uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie uregulowania stosunków służbowych oficyantów pocztowych w ten sposób, aby wszyscy oficyanci pocztowi po 3 latach służby otrzymali XI klasę rangi, albo pobory XI kl. rangi urzędników państwowych z wliczeniem dodatków.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Dziś o godzinie 10 przed południem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego.

Rusini w komisyi budżetowej.

Wiedeń, 4 czerwca.

Komisya budżetowa nie mogła rozpocząć wczoraj obrad z powodu braku kompletu. Jak zwykle po kilku dniach świąt przybyło wczoraj do Wiednia bardzo mało posłów i z 52 członków komisyi zjawiło się na posiedzeniu tylko 22. Przewodniczący Korytowski chciał mimo to rozpocząć obrady, tymczasem jednak poseł Wassilko zgłosił wniosek o zamknięcie posiedzenia i stwierdzenie kompletu, przyczem okazało się, że kompletu niema. Poseł Steinweder zgłosił wówczas wniosek o odroczenie posiedzenia na 15 minut, sądząc, że może jeszcze przybędzie kilku posłów. Okazało się to jednak bezskutecznem; ani jeden poseł więcej nie przybył, wobec czego przewodniczący zamknął posiedzenie. Postępowanie Rusinów wywołało wśród członków komisyi wielkie rozgoryczenie.

Poseł Steinweder zawołał: Skąd my do tego przychodzimy! Myśmy całą noc jechali, aby być na posiedzeniu komisyi.

Krytyczna sytuacya na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Większości rządowej udało się wczoraj przeprowadzić uchwałę, co do odbywania posiedzeń równoległych po dwa dziennie. Nie wiadomo jednak, jak się wobec tego zachowa opozycya. Część opozycyi zamierzała absentować się, co jednak odrzucono, druga część zamierza doprowadzić walkę do tego, aby wszyscy posłowie opozycyi, w liczbie 127, zostali wykluczeni.

Sytuacya jest bardzo naprężona, Obawiają się ponownie rozruchów ulicznych w Budapeszcie.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim toczyła się dalsza dyskusya nad ustawą wojskową. Prezydent zawiadomił, że pos. Szepeshazi z partyi pracy zgłosił wniosek, aby odbywać dziennie dwa posiedzenia, t. j. od godz. 10—2 i od 4 do 8. Prezydent chce poddać ten wniosek pod głosowanie bez dyskusyi na końcu dzisiejszego posiedzenia. Opozycya sprzeciwia się temu i wywiązuje się dyskusya regulaminowa. Wreszcie uchwalono porządek dzienny, proponowany przez prezydenta, według którego dzisiaj ma się odbyć głosowanie nad wnioskiem Szepeshaziego, co prawica przyjęła owacyami dla prezydenta, zaś lewica protestami.

Rewolucya na wyspie Kuba.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Nowy Jork. Według depeszy z Hawanny, generał rewolucyonistów zajął i spalił miasto Samaja.

Znowu wielki pożar w Konstantynopolu.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. Od wczoraj godz. 10 przed południem szaleje w dzielnicy Kabasabal w Stambule w bliskości ministerstwa sprawiedliwości wielki pożar.

Anglia a Niemcy.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. Minister wojny Haldane wraca dziś do Londynu. W czasie obecnego pobytu w Niemczech nie miał on tam żadnych konferencyj oficyalnych. Dzienniki zaopatrują tę wiadomość w ciekawy komentarz, dodając, że misya Haldana co do porozumienia angielsko-niemieckiego zupełnie się nie udała. Podczas pierwszego pobytu Haldana w Berlinie odbyły się konferencye między nim a niemieckim kanclerzem i sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Na tych konferencyach ułożono listę, złożoną z 18 punktów, co do których Anglia miała się porozumieć z Niemcami. Haldane przyrzekł przedłożyć tę listę rządowi angielskiemu „ad referendum“, a rząd angielski miał do 8 dni dać odpowiedź. Upłynęło jednak dni 10, a rząd niemiecki nie miał odpowiedzi. Na urgens, wystosowany w drodze nieoficyalnej, odpowiedział rząd angielski, że nie czuje się zobowiązanym do udzielania odpowiedzi, ponieważ Haldane bawił jako człowiek prywatny w Berlinie i nie miał upoważnienia do pertraktowania w imieniu rządu angielskiego.

Strajk polityczny w Belgii.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Bruksela. Z powodu zwycięstwa wyborczego rządu, robotnicy w Charleroi ogłosili strajk.

Bruksela. Z powodu klęski stronnictwa liberalnego i socyalistycznego przy wyborach do parlamentu, organa tych partyj zapowiadają ponowienie walki o powszechne prawo głosowania.

Verviers. Robotnicy mimo zakazu urządzili pochód. W starciu z policyą i żandarmeryą było wielu rannych.

Bruksela. Wyniki wyborów nie są jeszcze dokładnie znane i będą prawdopodobnie dopiero za kilka dni ogłoszone. Powołani rezerwiści stawili się wszyscy, tak, że minister wojny ma do dyspozycyi 40.000 ludzi.

Zgon posła wskutek walki wyborczej.

Bruksela. Wybrany onegdaj w Hug poseł katolicki Pitsaert zmarł wczoraj przed południem, prawdopodobnie skutkiem wzruszenia walką wyborczą.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Ruchy floty włoskiej.

Konstantynopol. Wali Smyrny sygnalizuje różne ruchy włoskich okrętów między wyspą Samos a wybrzeżem smyrneńskim. Co do ataku na 4 żaglowce, które miały ładunek sucharów, przeznaczony dla Samos, telegrafuje wali, że jeden zdołał ujść, dwa zniszczyli Włosi, czwarty zabrano, załoga jednak jego ocaliła się.

Wydalania Włochów.

Salonika. Rozpoczął się odjazd wydalonych Włochów. Najdotkliwiej daje się to odczuwać urzędnikom i handlowcom.

Konstantynopol. Porta ogłasza sygnalizowaną już 21 maja notę do mocarstw, w której uzasadnia wydalenie Włochów. Zarzuca Włochom, że chcą różnemi akcyami zmusić Turcyę do odstąpienia dwóch prowincyj, których nie mogą zdobyć, że prowadzą wojnę w sposób niezgodny z przepisami prawa międzynarodowego, zarzuca im dalej rzeź Turków i Arabów w Tripolisie, ucisk mahometan na Rodos, zupełnie nieprawne wydalenie zastępców władz cywilnych, a nawet sądowych w Rodos.

Telegramy

z dnia 4 czerwca.

Król czarnogórski w Wiedniu.

Wiedeń. Król czarnogórski Mikołaj przybędzie 8 b. m. do Wiednia, powitany będzie na dworcu oficyalnie, poczem zamieszka w zamku. Wieczorem odbędzie się na jego cześć obiad w Schönbrunnie.

Kandydatura kobieca do Sejmu czeskiego.

Praga. W Młodym Bolesławiu odbędzie się dzisiaj wybór uzupełniający do Sejmu czeskiego w miejsce ś. p. Skardy. Wybór ten wywołuje wielkie zaciekawienie ze względu na kandydaturę kobiety, literatki Kunetickiej. Namiestnik oświadczył, że głosy, oddane na Kunetická, będą uznane przez komisyę wyborczą za nieważne. Mimoto agitacya za Kunetická jest ogromna.

Z niemieckiego Sybiru.

Berlin. Nadprokuratorya berlińska odrzuciła doniesienie karne, wniesione przez posła Borchardta przeciw policyi, która usunęła go przemocą z sali posiedzeń Sejmu pruskiego.

Wykradzenie rysunków armatnich.

Berlin. Ostatniej nocy włamano się do magazynów w Szpandawie. Sprawcy zabrali 100 rysunków ważnej konstrukcyi niektórych części armat. Zdaje się, że sprawcy byli dokładnie obeznani z wszelkiemi stosunkami lokalnemi i byli zapewne szpiegami.

Wypadek kolejowy.

Compiegne. Pociąg pospieszny Berlin-Paryż wczoraj wykoleił się. Nikt nie został ranny.

Strajki w Anglii.

Londyn. Związek robotników budowlanych londyńskich wezwał tych robotników, którzy zajęci są w porcie londyńskim, do natychmiastowego strajku.

Southampton. Tutejsi robotnicy grożą nowym strajkiem, który objąłby około 8000 ludzi.

Groźba strajku w Hiszpanii.

Madryt. W całej Hiszpanii grozi strajk generalny górników.

Przysłużyli im się Hiszpanie.

Paryż. Korespondent „Matina“ telegrafuje z Fezu, że szczepy Rifu, które wystąpiły przeciw Francuzom, widocznie podburzone były przez Hiszpanów.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Kraków, 4 czerwca

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie subkomitetów krakowskiego i podgórskiego w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa. W konferencyi brali udział członkowie subkomitetu krakowskiego: wiceprezydenci miasta Krakowa dr Szarski i Sare, radcy miejscy Hałatkiewicz, Daszyński, Beringer i Tilles, oraz naczelnicy wydziałów magistratu krakowskiego; dalej członkowie subkomitetu podgórskiego: burmistrz miasta Podgórza poseł Maryewski i radcy miejscy Aronson, dr Bobrowski, Brauer, Emilewicz i inż. Rolle.

Konferencya wczorajsza miała charakter czysto informacyjny. Subkomitet krakowski zawiadomił delegatów Podgórza, że przyjął przeszło dwie trzecie warunków inkorporacyjnych, przedłożonych na konferencyi pełnego komitetu w sali starego teatru w maju, inne zaś warunki zmodyfikował odpowiednio do warunków, z innemi już przyłączonemi gminami zawartych.

Ze względu na uchwałę subkomitetu podgórskiego, zmieniającą poprzednie warunki miasta Podgórza w tym kierunku, iż przyłączenie Podgórza do Krakowa może nastąpić dopiero po uchwaleniu reformy wyborczej do krakowskiej Rady miasta, zaniechano dyskusyi nad warunkami politycznemi. Jedynie odbyła się dyskusya informacyjna co do ilości radców z miasta Podgórza. Według procentu ludności przypadałoby na Podgórze $13\frac{4}{10}$ radców. Ustalono ostatecznie, iż w okresie przejściowym, t. j. aż do uchwalenia reformy wyborczej w Krakowie liczba radców z Podgórza wynosiłaby 14.

W przyszłym tygodniu, po przestudyowaniu warunków miasta Krakowa przez subkomitet podgórski, odbędzie się znowu wspólne posiedzenie obu subkomitetów.

Kronika.

Kraków, wtorek 4 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka w. i Saturniny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 37, zachód o godz. 7 m. 40; długość dnia godzin 16 min. 03.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, niepewnie, chłodno, zachodni żywy wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Głupi Jakób“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Zły duch“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana 8) przedstawienie o godz. 5 po południu.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład od godz. 6 do 7: dr Z. Daszyńska-Golińska: Stosunki ludności na ziemiach polskich; od godz. 7 do 8: Wł. Studnicki: Imperyalizm w Stanach Zjednoczonych.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: odczyt W. Feldmana o Bolesławie Prusie.

W „Zjednoczeniu“ (ul. Floryańska 14): odczyt W. Kopecia: „Żywioł niemiecki w Księstwie Poznańskiem“.

W Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego 28) odczyt inż. H. Mianowskiego p. t.: „Bank przemysłowy a przemysł krajowy“.

Klub angielski (Grand Hotel): zebranie towarzyskie o godz. 8·30 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Aby żyć, trzeba umrzeć“.

Poseł Zarański starostą górniczym dla Galicyi. Z Wiednia telefonują nam: „All. Parl. Corresp.“ donosi, że poseł Zarański zamianowany został starostą górniczym dla Galicyi z siedzibą w Krakowie. Poseł Zarański ma zatrzymać mandat do Rady państwa.

Wyrok w sprawie zajść w Swieciu. Z Grudziądza donoszą: W procesie o zaburzenia świeckie po przemowach prokuratorów i obrońców przysięgli wydali werdykt, na mocy którego trybunał ogłosił wyrok. Jeden podsądny został skazany na 10

miesięcy więzienia, siedmiu otrzymało po sześć miesięcy, reszta w liczbie ośmiu, uwolniona. Razem zasiadało na ławie oskarżonych 16 osób.

Z wystawy architektonicznej w Krakowie. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w sobotę dnia 8 czerwca o godz. 12 w południe. Komitet przystąpił już do rozsyłania zaproszeń.

Goście wiedeńscy w Krakowie. Wczoraj w południe przewodniczący wycieczki JE. dr Ćwikliński podejmował współtowarzyszy podróży śniadaniem w sali pałacu Spiskiego. Po południu uczestnicy wycieczki udali się w powozach do Borku Fałęckiego i zwiedzili tamtejsze fabryki, wieczorem zaś stawili się w małej sali Starego teatru, gdzie gmina m. Krakowa podejmowała ich bankietem. W licznem zebraniu wzięli udział wszyscy zaw. goście wiedeńscy, grono radców miejskich z wiceprezydentami Szarskim i Sarem, prezydent Izby handlowej Dattner, posłowie Federowicz, Maryewski, Landau, rektor uniw. dr Szajnocha, przedstawiciele władz, redaktorzy dzienników. Gdy podano szampana, powstał wiceprezydent dr Szarski i w serdecznych słowach powitał uczestników wycieczki, wyrażając szczerą radość mieszkańców Krakowa, iż przyjmować mogą w swoich murach sympatycznych gości. W odpowiedzi JE. Ćwikliński dziękował za przyjęcie, zaczem prezydent urzędu patentowego Beck, w słowach pełnych serdecznego ciepła mówił o Krakowie i Polakach, a wspominawszy, iż wkrótce odbędzie się w naszem mieście uroczystość „Wianków“, zaznaczył, iż pobyt jego towarzyszy i kolegów w naszem mieście będzie najmilszym dla nich wiankiem wspomnień tej wspaniałej wycieczki. Mowca wzniósł kielich na cześć Krakowa i Polaków, na rzecz porozumienia się narodów w duchu najszerzej pojętego postępu. Żywe oklaski towarzyszyły słowom sympatycznego mówcy wiedeńskiego; muzyka zagrała pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Zebranie przy czarnej kawie i cygarze przeciągnęło się do północy godziny, urozmaicone udatnemi produkcyami coraz bardziej rozwijającej się orkiestry p. Czyżowskiego.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych (plac Szczepański 4) otrzymujemy następujące pismo: Z powodu mylnie rozgłaszanych wieści i wystosowanych licznych zapytań, czy wystawa Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel“ ma być zwinięta, zawiadamiamy, że wystawa cieszy się niebywałą wprost frekwencyą i nie istnieje żaden zamiar zwinięcia jej przed 1 lipca, jak to było ogłoszone.

Kobieta polska w Pradze. Z krakowskiego komitetu wystawy prac kobiety polskiej w Pradze otrzymujemy następujące pismo: Termin otwarcia wystawy prac kobiety polskiej w Pradze już niedaleki, komitet dokłada wszelkich starań, aby ona wypadła jak najlepiej, jak najgodniej zaświadczyła o Polsce i naszej kobiecie.

Po raz pierwszy Polka staje przed sądem Europy i chce jej pokazać wynik swej pracy. Po raz pierwszy Polka robi obrachunek swój przed ludźmi, przed samą sobą. Po raz pierwszy Polka z trzech zaborów jednoczy się we wspólnej akcyi.

Wynik dodatni wystawy „Kobieta polska w Pradze“ będzie dla nas tem chlubniejszy, że opinia i prasa czeska z zaciekawieniem i serdecznością oczekuje wystawy, że ta wystawa nie będzie częścią jakiejś ogólnej wystawy, ale jedyną i zamkniętą w sobie całością, że przedstawiciele Europy, zjazd sokolski i zjazd władz z powodu uroczystości Palackiego będą tę naszą wystawę oglądali i — co daj Boże — podziwiali.

Praca Kobiety-Polki podzielona nie na miasta, nie na prowincye, nie na zabory, ale na działy, opracowaniem których zajęły się poszczególne sekcye: 1) dział historyczny, 2) wychowanie i wykształcenie, 3) oświatowy, 4) nauka i literatura, 5) sztuka, 6) przemysł, 7) gospodarstwo, 8) praca humanitarna i społeczna, 9) kobieta w służbie zdrowia, 10) etnografia.

Komitety krakowski, lwowski, poznański, warszawski gromadzą wszystko, co ma wybitniejszą wartość, zestawiają tablice graficzne, starają się o portrety, fotografie, książki, obrazy, okazy i przedmioty wystawowe.

Termin otwarcia wystawy 25 czerwca, ale już za dni parę zacznie się wysyłanie i katalogowanie. Prosimy zatem wszystkich, którzy mają okazy do wystawienia, a dotąd jeszcze nie zgłosili się lub nie wysłali ich, aby zwrócili się do komitetu o potrzebne informacye.

Biuro komitetu mieści się w domu techników (ulica Straszewskiego 28, tel. 15). Informacyj wszelkich udziela także p. Krzaczyński, dyrektor filii Ligi Pomocy przemysłowej, między godz. 4—6 po południu.

Stańmy wszyscy do apelu i spieszmy się, bo czasu mało, na godziny niemal pracę liczyć trzeba, nie na dnie i tygodnie!

Protektorka i przewodnicząca: Juliuszowa Leowa, prezes Seweryn Udziela. sekretarka Michalina Mosoczowa, sekretarz Stanisław Krzaczyński.

Zakończenie roku szkolnego w zawodowej szkole krawieczyzny damskiej przy ul. Kolejowej l. 11 odbyło się w niedzielę w obecności pp.: posła dra E. Bandrowskiego, insp. przem. Z. Kremera, zastępcy starszego cechu krawców Franciszka Holuba, delegata cechu Riedla i grona pracodawczyń oraz licznych gości.

Po nabożeństwie w kościele PP. Dominikanek na Gródku, do zgromadzonych w sali uczenic przemówił dyrektor dr Stanisław Tyralik, podnosząc ich wzorowe zachowanie się i pilność, rezultatem czego jest, iż na zapisanych na kursie I 54 uczenic, klasyfikowano 38, na II na 30 zapisanych — klasyfikowano 16. Z ważniejszych momentów w dziejach szkoły zaznaczył, iż po 3-letniem istnieniu Wydział krajowy nadał jej prawo publiczności — za co mowca złożył podziękowanie wszystkim miarodajnym czynnikom.

Imieniem cechu krawieckiego p. Franciszek Holub przyznał główną zasługę około zorganizowania szkoły instruktorowi przemysłowemu dr W. Ostrowskiemu, podziękował za poparcie gminie m. Krakowa, Wydziałowi krajowemu, za sumienną pracę i trudy gronu nauczycielskiemu — a uczenice zachęcił do dalszej pracy, do której wstępem jest obecny kurs i rozdał nagrody w książeczkach Kasy oszczędności, które otrzymały na I kursie: Molówna Janina, Wilkówna Wiktorya. Bundówna Marya, Marczykówna Kamila, Obaltówna Aniela, Młosiówna Antonina, Cetnarówna Wiktorya, Twarożanka Wiktorya; na II kursie: Komadowska Agnieszka, Rittetówna Stefania, Łosiówna Ewa, Gąsiecka Marya, Przewłocka Kletylda i Olszewska Bronisława.

Poseł dr E. Bandrowski, jako delegat Wydziału krajowego, wyraził zadowolenie, że nowa instytucya utrwaliła się, a złożyły się na to z jednej strony świadome celu usiłowania cechu krawieckiego, który w interesie rękodzielniczym i narodowym dążył przez otwarcie szkoły do podniesienia kultury i w zamiarach tych uzyskał poparcie Rady miasta Krakowa — z drugiej strony zasługą jest uczenic, że przyniosły chęć uczenia się, bo dziś wykształcenie, to jedyna broń do pokonania naszych przeciwników. Początek już zrobiony, grono nauczycielskie przełamało trudności — obowiązkiem młodzieży nie zapominać, iż jest to dopiero wstęp do życia. Młodzież sama powinna dalej uzupełniać wiedzę i świadomie dążyć do celu, jesteśmy bowiem cząstką narodu, dobijającego się praw swoich. „Odnoszę wrażenie — mówił delegat — że ta instytucya będzie ogniskiem nauki, przynoszącej korzyść nietylko dla jednego stanu, lecz dla całego kraju, życzę przeto tej instytucyi, iżeby stanęła na wysokości zadania i dorównała szkołom w innych krajach — co będzie największą nagrodą dla jej kierowników“.

Potem nastąpiło odczytanie klasyfikacyj, oglądanie wystawy robót i wspólna fotografia.

Grono nauczycielskie stanowili: dyrektor dr Stanisław Tyralik, Jan Planecki, Emil Kurowski, Zofia Hankiewicz (rysunki), Władysława Mühln (białe szycie) i Marya Niedźwiedzka (krawieczyzna fachowa), której „wzornik wzorowy“, wykazujący na dwóch medalach w zmniejszeniu wszelkie sposoby wykonywania prac krawieckich na materyale, zyskał powszechne uznanie fachowych znawców.

Z życia młodzieży akademickiej. Dnia 4 czerwca w lokalu „Promienia“ (Gołębia 14, I p.) odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Młodzież narodowa a kwestya społeczna“. Referuje p. Przybylski. — Dnia 5 czerwca, we środę, w tymsamym lokalu odbędzie się odczyt p. A. Czubryńskiego p. t.: „Równorzędność kultur narodowych a esperanto“.

Sprawa Wolny-Kosobucki. Od godz. 3 po południu do godz. 9 wieczór odbywała się wczoraj w krakowskim sądzie powiatowym karnym w dalszym ciągu rozprawa p. Piotra Kosobuckiego przeciw pp. Janowi Wolnemu i Janowi Burzyńskiemu o obrazę czci. Przesłuchano siedmiu świadków, a mianowicie pp. Jarrę, dyr. Poleńskiego, współpracownika „Nowin“ Garfunkla, kierownika biura p. Wolnego Engelmana, radcę miejskiego St. Nowaka i redaktora „Nowin“ p. Ludwika Szczepańskiego.

Po zeznaniach tych świadków przewodniczący p. Szczerba odroczył rozprawę do środy godz. 9 rano. Prawdopodobnie we środę zakończy się ostatecznie ta rozprawa.

Upadek z tramwaju. Wczoraj po południu zdarzył się w ulicy Basztowej u wylotu ul. Pawiej wypadek, który powinien być poważną przestrogą dla nieostrożnych pasażerów tramwajów krakowskich. Oto służąca B. L., zamieszkała przy ul. św. Józefa l. 22, jadąc tramwajem, zauważyła zdaje się kogoś ze swych znajomych, przechodzącego mimo tramwaju i wychyliła się za nim tak nieszczęśliwie, że wypadła z tramwaju. Całe szczęście, że tramwaj nie był w pełnym pędzie. Nieostrożna dziewczyna potłukła sobie potylicę głowy. Zawezwane pogotowie zaopatrzyło ranę i oddało ją opiece domowej.

Odmowa sankcyi. Ze Lwowa donoszą: W dniu 17 września 1908 roku uchwalił Sejm projekt ustawy, mocą której miało być gminie miasta Krakowa udzielone zezwolenie na pobór na rzecz funduszu ubogich tego miasta 5 proc. opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych w Krakowie. Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja 1912 cesarz nie udzielił temu projektowi ustawy sankcyi, a to z następujących powodów: Zakłady, zawarte przy wyścigach konnych, podlegają obecnie na wszystkich placach wyścigowych pięcioprocentowej państwowej opłacie od totalizatora, obok której ściąga się jeszcze w niektórych krajach dodatki lub samoistne opłaty na cele autonomiczne.— W szczególności w Austryi niższej i Salcburgu istnieje 40-procentowy dodatek do opłaty państwowej, zaś we Lwowie i w Krakowie samoistna 2 i pół procentowa opłata od wkładek totalizatora. Ponieważ dodatek 40 procentowy równa się dwuprocentowej opłacie, istniejąca zaś w Krakowie opłata osiągnęła już najwyższy stopień odnośnych opłat autonomicznych, przeto nie można było zgodzić się na dalsze podwyższenie opłat od totalizatora w Krakowie, a to tem bardziej, że obecnie projektowane jest nowe uregulowanie należytości rządowych od zakładów przy totalizatorze.

Ohydna zbrodnia. Z Łodzi telegrafują nam: Olbrzymie wrażenie wywołała w całem mieście ohydna zbrodnia, jakiej się dopuścił uczeń szkoły rządowej Blejweis. Zwabił on do siebie 8-letnią dziewczynkę, Schillrajnównę, dokonał na niej gwałtu, a dla zatarcia śladu zamordował ją w okrutny sposób.

Pogrzeb rabina. Z Radomia donoszą: Po spaleniu się Białobrzeg przeniósł się do Radomia i zamieszkał na ul. Warszawskiej rabin tamtejszy Joel Rabinowicz, cieszący się wielką popularnością u współwyznawców, jako człowiek zacny i wielce uczony. W tych dniach rabin zmarł, licząc lat 69, i wywiązała się kwestya, gdzie ma być pochowany, gdyż mieszkańcy Szydłowca izraelici rościli prawo do zaszczytu, aby spoczął w Szydłowcu z racyi, że tam się urodził i tam pochowany był jego ojciec, żydzi radomscy zaś chcieli, aby był pogrzebany w Radomiu. Na ul. Warszawskiej zebrał się olbrzymi tłum żydów szydłowieckich i radomskich, liczący podobno 10 tysięcy osób. W końcu spory rozstrzygnął syn zmarłego, decydując, że ojciec jego spocznie w Szydłowcu. Po zapadnięciu tej decyzyi olbrzymi tłum poniósł zmarłego rabina na własnych barkach do Szydłowca, dokąd przybyli na godzinę 9 wieczorem, pogrzeb zaś odbył się o godzinie 11 w nocy.

Mianowania w dyplomacyi. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zezwolił na odwołanie posła przy dworze perskim Edwarda Otto z zajmowanego stanowiska i zamianował generalnego konsula I klasy Hugona hr. Logothoti posłem u dworu perskiego, a radcę legacyjnego I kategoryi Franciszka Kolossa posłem w Stanach Zjednoczonych Brazylii. — Dalej zamianował cesarz sekretarza legacyjnego I kategoryi, mającego tytuł radcy legacyjnego II kategoryi, Ludwika hr. Badeniego radcą legacyjnym II kategoryi, oraz nadał sekretarzowi legacyjnemu I kategoryi Władysławowi Skrzyńskiemu tytuł radcy legacyjnego II kategoryi z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Władysława Żurowskiego starostą w Galicyi.

Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego Franciszka Patelskiego we Lwowie radcą pocztowym.

Mianowania. Ze Lwowa donoszą: Wydział krajowy posunął dyrektora krajowego biura kolejowego tytularnego radcę dworu Stanisława Kułakowskiego do piątej rangi urzędników krajowych, zaś wicesekretarza Feliksa Giutowta zamianował sekretarzem w oddziale urzędników krajowych.

Zmarli:

W Krakowie zmarła dnia 3 czerwca Józefa Janiec w 56 roku życia.

Tomasz Domin, tercyan I. szkoły realnej, członek Towarzystwa certyfikatystów, przeżywszy lat 53, zmarł w Krakowie dnia 2 czerwca b. r.

Kronika lwowska.

(Telefonem).

Lwów, 4 czerwca.

Echa demonstracyi chełmskiej. Wczoraj skończyła się rozprawa przeciw pięciu słuchaczom uniwersytetu i techniki, oskarżonym o występek zbiegowiska i obrazę władzy podczas demonstracyi chełmskiej przed konsulatem rosyjskim w dniu 10 grudnia ubiegłego roku. Przesłuchano komisarza policyi Tauera, który w sobotę nie zjawił się na rozprawie i za to skazany został na 50 K kary. Zeznania jego wypadły dość korzystnie dla oskarżonych. Na podstawie zeznań świadków trybunał uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Afera szpiegowska. Wczoraj aresztowano we Lwowie jeszcze jednego członka szajki szpiegowskiej, grupującej się koło aresztowanego barona von Koeniga i jego żony, mianowicie Norę baronową Hoffmann z Kijowa. Policya ma ważne dowody, iż Hoffmanowa była w stosunkach z ochraną kijowską. Zdaje się, że do szajki Koeniga należało więcej osób i że aresztowanie Hoffmanowej nie jest ostatnie.

Biskup Soter Ortyński we Lwowie. „Amerykańsko-russkij Wistnyk“ donosi, że biskup Soter Ortyński z Filadelfii w Ameryce będzie wkrótce przeniesiony do Lwowa w charakterze sufragana przy metropolicie Szeptyckim.

Uczczenie biskupa Bandurskiego i prof. Milewskiego. W niedzielę odbyła się w „Czytelni Akademickiej“ uroczystość wręczenia dyplomów członkom honorowym Towarzystwa: ks. biskupowi Bandurskiemu i prof. Milewskiemu. Na uroczystość, która zgromadziła w odświętnie przybranej sali wiele młodzieży akademickiej, przybyło także wielu profesorów. Do obu członków honorowych, którzy zjawili się osobiście, witani burzliwemi oklaskami, przemówił prezes Czytelni i wręczył im dyplomy. Obaj członkowie honorowi odpowiedzieli dłuższemi przemówieniami, pełnemi podniosłych myśli.

Jazda na gapę. Tutejsza dyrekcya kolei państwowych przy pomocy organów bezpieczeństwa zarządziła wczoraj rewizyę pociągów porannych, przyczem wyłapano koło 120 osób, które jechały bez biletów. Z tych 44 osób nie miało ani biletów, ani pieniędzy, reszta należała do służby kolejowej, która jechała bez żadnej legitymacyi.

Samobójstwo na ulicy. Wczoraj wieczorem na ulicy Kaspra Boczkowskiego strzeliła do siebie z rewolweru w skroń Józefa Otto, żona krawca. — W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Zygmunt Rembowski z Zakopanego, Ferdynand Scharf, radca dworu Rudolf Schwabe z Wiednia, Alojzy Schubert z Cieszyna, Józef Woliczko z Nowego Sącza, dr Szymon Ritter Felgel von Fernhotz z Wiednia, dr Konrad Vodusiek z Tryestu, dr Franciszek Windischer z Lublany, Wacław Berak z Berna, nadrad. bud. Ignacy Fr. Wagner, dr Henryk Maschler z Wiednia, Franciszek Łakomski z dziećmi z Chruszczyny Wielkiej (Król. Pol.), Feliks Jura z Kęt, Karol Masłowski, Katarzyna Jeleńska z Żegiestowa, Władysław Przemyski z Sosnowca, Wawrzyniec Gruchczyński z Sokołowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 300·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 258·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 279·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 246·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 119·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 488·— Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 69·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57·50 Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 242·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 494·—.

Berlin, 3 czerwca. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 3 czerwca. Renta 3-pro. 93·92. Mąka 38·90.

Wiedeń, 3 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 638 50, węg. Zakł. kred. 835 —, Anglobanku 328 50, Unionbanku 609 —, Länderbanku 527 75, Bankverein 531 —, Bodencredit 124 30, Galic. Banku hipotecznego 706 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 729 50, kolei południowej 100 50, kolei północnej 59 20, kolei Czerniowieckiej 540 —, Alpiny 963 50, Rima Muranyi 760 75, Praskiego Tow. żelaznego 81 24, Fabryki broni 970 —, Akcye tureckie tyt. 349 —, Gal. Karp. Tow. naft. 752 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 88 75, Austr. renta koron. 88 80, Węgier. renta koron 88 70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 88 75, 4% Listy Banku hip. 91 —, 4¼% Listy Banku hip. 98 —, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 —, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 89 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 87 25, Losy tureckie 242 50, Marki 118 05, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 105 —, Skoda 709 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie: Słaba zagranica uciskała.

Wiedeń, 3 czerwca. Cukier 29·25—29·35; 24·00—24·?. mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 3 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 199·75; Austr. kolej państwowa 154·50; Disconto 184·62; Tow. handlowe 166·62; Losy tureckie 170·50; włoskie —·—; Noty austr. 84·70; Wiedeń krótki 846·25; Noty rosyjskie 215·80; Nowy Jork —·—; 4½ polskie listy zastawne 91·75; Ameryk. noty 419·25; 3% pruskie konsole 80·70; Lombardy 18·12; Reichsbank 137·—; Packetfahrt 142·12; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.